

## UZASADNIENIE

Podstawą wydania w przedmiotowej sprawie wyroku uniewinniającego G. K. było uznanie przez sąd I instancji, iż karalne rozpowszechnianie cudzych utworów bez „uprawnienia“, o jakim mowa w art. 116 prawa autorskiego i praw pokrewnych, to rozpowszechnianie w rozumieniu art. 6<sup>1</sup> tej ustawy. Analizując ów przepis Sąd Rejonowy doszedł do konstatacji, iż w istocie karalnym jest więc jedynie takie rozpowszechnienie cudzego utworu, które jest dokonywane drogą emisji radiowej lub telewizyjnej, prowadzonej w sposób satelitarny - poprzez wprowadzenie przez organizację radiową lub telewizyjną i na jej odpowiedzialność, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, do drogi przekazu prowadzącej do satelity i z powrotem na ziemię. Uznał zatem, że skoro ów przepis dotyczy organizacji radiowych i telewizyjnych, a nie innych podmiotów gospodarczych, czy osób fizycznych, to oskarżona G. K. nie wyczerpała znamion z art. 116 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tymczasem Sąd Okręgowy zauważa, że być może przyjęte przez Sąd Rejonowy bardzo wąskie rozumienie podmiotów zobowiązanych do ewentualnego uiszczania opłaty za rozpowszechnianie cudzych utworów, mogłoby w jego ocenie wydawać się „sprawiedliwe“, niewątpliwie jednak jest niezgodne z obowiązującym prawem.

Sąd Okręgowy zważył, że w/w przepis art. 6<sup>1</sup> został wprowadzony do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych na mocy jej zmiany (Ustawa z 9.5.2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw Dz.U. Nr 99, poz. 662) i stanowi implementację dyrektywy 93/83/EWG w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych do przekazu satelitarnego i retransmisji drogą kablową, powszechnie zwaną dyrektywą "kabel-satelita". Dyrektywa ta określa, jakie prawo będzie miało zastosowanie dla rozpowszechniania programów za pośrednictwem satelity, a co istotniejsze - reguluje wyłącznie publiczny przekaz satelitarny, poza natomiast jej zasięgiem znajdują się pośrednie przekazy satelitarne.

Wbrew także wywodom sądu I instancji, odpowiada karnie za przestępstwo określone w art. 116 ust. 1 w/w ustawy ten, kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom, rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie. Surowszej odpowiedzialności podlega natomiast osoba, która dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Znamię czasownikowe "rozpowszechnia" powinno być na gruncie omawianego przepisu rozumiane w sposób tożsamy z jego rozumieniem na gruncie interpretacji art. 115 ust. 2 w/w ustawy, czy art. 202 § 3 i 4 k.k. Pod pojęciem "rozpowszechnia" kryje się więc przedstawienie przez sprawcę cudzego utworu (artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu, nadania) w taki sposób lub w takich okolicznościach, które czynią go rzeczywiście dostępnym i umożliwiają zapoznanie się z nim szerszemu kręgowi osób, choćby abstrakcyjnie, choćby jednorazowo i bez konieczności charakteru publicznego (a więc możliwym jest ewentualne zapoznawanie się zespołu osób z danym utworem nie jednocześnie). Tym samym rozpowszechnianie w rozumieniu art. 116 w/w ustawy, to nie tylko rozpowszechnianie utworu przez satelitę, o którym stanowi przywołany powyżej art. 6<sup>1</sup> w/w ustawy, ale wiele innych przypadków udostępniania utworu.

Rozpowszechnianie cudzego utworu ( artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu, nadania) podlega kryminalizacji na podstawie komentowanego przepisu pod warunkiem, że następuje ono "bez uprawnienia" albo "wbrew jego warunkom". Przytoczone zwroty stanowią tzw. klauzule normatywne, które wyznaczają zakres bezprawności określonego zachowania i stanowią składnik znamion czynu zabronionego. Zwrot "bez uprawnienia" to rozpowszechnianie utworu (artystycznego wykonania, etc.) bez jakiegokolwiek tytułu prawnego do tego (brak zezwolenia ze strony twórcy lub innego podmiotu, któremu przysługują autorskie prawa majątkowe lub prawa pokrewne, tak uchwała sądu Najwyższego z 21.10.2003 r., I KZP 18/03, OSNKW 2003, Nr 11-12, poz. 93).

Nie podlega natomiast odpowiedzialności z art. 116 w/w ustawy rozpowszechnianie utworu (artystycznego wykonania, etc.), które następuje wprawdzie mimo braku zezwolenia podmiotu uprawnionego z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych, ale mieści się w granicach licencji ustawowej przewidzianej w art. 24 ust. 2 prawa autorskiego

i prawpokrewnych. To właśnie ten przepis dotyczy w istocie przywołanej przez Sąd Rejonowy kwestii „dalszego“ rozpowszechniania – retransmisji tj. czynienia dostępnych utworów w barze, czy hotelowych pokojach, które już są rozpowszechnione pierwotnie przez radio i telewizję. Przepis art. 24 ust. 2 w/w ustawy jest przewidziany dla wszelkich posiadaczy urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego i przewiduje uprawnienie do odbierania nadawanych tą drogą utworów, także wtedy, gdy wskazane urządzenia są umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, pod takim jednak warunkiem, że nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowej.

I tak: posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych. Sąd zważył, że to ocena konkretnej sytuacji faktycznej, w której odbiór utworów nadawanych przez radio lub telewizor następuje przy pomocy odbiorników umieszczonych w miejscu wykonywania działalności gospodarczej decyduje o tym, czy ów odbiór przynosi korzyść majątkową, czy też nie. W orzecznictwie i literaturze prawniczej wskazuje się na konieczność wykazania związku przyczynowego pomiędzy emisją utworu (przez radio lub telewizor usytuowany w miejscu prowadzenia działalności), a płynącą z tego korzyścią majątkową. Rozpowszechnienie cudzego utworu w przypadku uzyskiwania takiej korzyści majątkowej oznacza przekroczenie granic uprawnienia wynikającego z licencji ustawowej określonej w art. 24 ust. 2 w/w ustawy i wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W jednym z orzeczeń wprost takż wyrażono pogląd, że: "umieszczenie w hotelach telewizorów celem umożliwienia oglądania programów telewizyjnych nie jest działaniem w ramach licencji ustawowej określonej w art. 24 PrAut, gdyż warunkiem skorzystania z tej licencji jest brak korzyści majątkowych w związku z odbiorem programów" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8.10.2004 r., VI ACA 62/04, Wok. 2005, Nr 10, s. 44).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż przyjęta przez sąd I instancji wykładnia przesłanek z art. 116 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest nieprawidłowa, a w ustalonym stanie faktycznym oskarżona G. K. rozpowszechniała cudze utwory, nie mając na to zgody podmiotów, których prawa reprezentuje Związek (...) z siedzibą w W.. Choć także reguły ne peius nie ograniczają sądu odwoławczego w zakresie kontroli odwoławczej to zawężają pole orzekania na niekorzyść oskarżonego, albowiem co do zasady wyłączają możliwość reformatoryjnego orzekania „na niekorzyść“ oskarżonej, w wypadku uznania apelacji wniesionej na niekorzyść (i jedynej takiej) za zasadną.

W konsekwencji - nie przesądzając ostatecznego orzeczenia w kwestii winy oskarżonej, sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Przy jej rozpoznawaniu sąd I instancji winien wziąć pod uwagę przytoczone powyżej rozumienie zmamienia „rozpowszechnia“ zawarte w przepisie art. 116 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ponadto poddać ocenie stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej z uwzględnieniem faktu uiszczenia przez w/w opłat na rzecz (...) i (...)u oraz inne okoliczności towarzyszące udostępnianiu telewizji holetowym gościom.